

VARIA

KS. WOJCIECH GUZEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>

e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

**KSZTAŁTOWANIE CHARAKTERU JAKO FUNDAMENT
CZŁOWIECZEŃSTWA I GODNEGO ŻYCIA
W KONTEKŚCIE LISTU ŚW. JÓZEFA BILCZEWSKIEGO
PT. „CHARAKTER”***

Streszczenie: Artykuł podejmuje istotną kwestię kształtowania charakteru jako fundamentu człowieczeństwa i godnego życia w kontekście listu św. Józefa Bilczewskiego pt. „Charakter”. Zawarte w tym dziele poglądy arcybiskupa Józefa Bilczewskiego dotyczą z jednej strony charakteru „czysto ludzkiego” (ten „czysto ludzki” charakter to konglomerat różnych cech psychofizycznych odziedziczonych w genach oraz zinternalizowanych wartości i wypracowanych postaw – osiągniętych własnym wysiłkiem, ale również nabytych w toku wychowania w rodzinie, w szkole, w środowisku), a z drugiej kształtowania się charakteru chrześcijańskiego (to dobro i piękno moralne pełniejsze). Podsumowując swoje stanowisko, arcybiskup J. Bilczewski propaguje w swym liście rozpowszechnioną przez chrześcijaństwo ideę powszechnej świętości, podkreślając, że Bóg nie zwraca się tylko do jakiejś małej liczby wybrańców, ale do wszystkich ludzi i do każdego z nas. Dopiero na takim charakterze i wychowaniu można budować społeczność suwerenną, niepodległą, bezpieczną.

Słowa kluczowe: arcybiskup Józef Bilczewski, charakter, wychowanie, pedagogika

**CHARACTER FORMATION AS THE FOUNDATION OF HUMANITY
AND A DIGNIFIED LIFE IN THE CONTEXT OF THE LETTER
OF ST. JÓZEF BILCZEWSKI ENTITLED “CHARACTER”**

Abstract: The article addresses the important issue of character formation as the foundation of humanity and a dignified life in the context of the letter of St. Józef Bilczewski entitled “Character”. The views of Archbishop Józef Bilczewski contained in this work concern, on the one hand, the “purely human” character (this “purely human” character is a conglomeration of various psychophysical features inherited in genes and internalized values and developed attitudes – achieved through one’s own effort, but also acquired in the course of upbringing in the family, at school, in the environment.), and on the other, the formation of Christian

* Artykuł powstał na bazie wystąpienia podczas IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Dziecko w historii – między wolnością a zniewoleniem (wychowanie od Bolesława Chrobrego do współczesności)*, której organizatorem był Wydział Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku w dniach 21–22 października 2024 r.

character (this is goodness and moral beauty in fuller form). In summarizing his position, Archbishop J. Bilczewski propagates in his letter the idea of universal holiness popularized by Christianity, emphasizing that God does not address only a small number of chosen ones, but all people and each one of us. Only on such character and upbringing can a sovereign, independent, safe community be built.

Keywords: archbishop Józef Bilczewski, character, upbringing, pedagogy

Teoria wychowania, w przeciwieństwie innych działów pedagogiki, znajduje się wciąż w trakcie tworzenia¹. Samo wychowanie nie jest pojęciem jednoznacznym lub choćby podobnie rozumianym. Rozróżniane są definicje będące owocem podejścia pedagogicznego, psychologicznego, socjologicznego; poszczególne nurty filozoficzne oraz bazujące na nich ideologie tworzą własne definicje wychowania. Wydaje się, że istota sporów i kontrowersji odnośnie do wychowania dotyczy zwłaszcza celów wychowania i metod wychowania, wywodzących się z określonej koncepcji człowieka. Laurence Kohlberg i Rochelle Mayer² koncepcje wychowania uporządkowali w trzech podstawowych modelach: modelu romantycznym, modelu transmisji kulturowej i modelu progresywnym. Współcześnie w szkole, w rodzinie oraz innych instytucjach zajmujących się wychowaniem realizowane są działania wychowawcze będące najczęściej konfiguracją elementów z wszystkich wymienionych modeli, konfiguracją zestawioną już to celowo, już to zupełnie dowolnie i przypadkowo. Idee zawarte w wystąpieniu św. Józefa Bilczewskiego z listopada 1918 r. godne są przypomnienia jako propozycja spójna i zwarta.

Józef Bilczewski to święty Kościoła katolickiego beatyfikowany przez innego polskiego świętego – papieża Jana Pawła II (kanonizowany już przez Benedykta XVI w 2005 r., ale w terminie wyznaczonym przez Jana Pawła II). To ciekawe, że obaj święci ukończyli tę samą szkołę – gimnazjum w Wadowicach; J. Bilczewski dwa pokolenia wcześniej (urodził się w 1860 r., zmarł w tym samym roku, co dziadek Papieża – 1923)³.

Kilka dni przed 11 listopada 1918 r. ukazał się list pasterski ówczesnego arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego zatytułowany „Charakter”⁴. Stustronicowy tekst powstał od 3 maja 1917 r. do początku listopada 1918 r., a skierowany został do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich. Zawiera on taką dedykację:

¹ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2009, s. 9.

² L. Kohlberg, R. Mayer, *Rozwój jako cel wychowania*, w: *Alternatywy myślenia o/dla edukacji*, pod red. Z. Kwiecińskiego, Warszawa 2000, s. 23–24.

³ Jan Paweł II, *Przyjmijcie duchowe przesłanie waszych błogosławionych. Lwów, homilia (26.06.2001) beatyfikacja abp. Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego*, „Studia Leopoliensia. Czasopismo filozoficzno-teologiczne”, Lwów 2006, t. 13, s. 21–24; S. Rospond, *Św. Józef Bilczewski*, Kraków 2006; *Święty arcybiskup Lwowa Józef Bilczewski. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej św. Józefowi Bilczewskiemu, arcybiskupowi metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego, w 150. rocznicę urodzin i 5. rocznicę kanonizacji, 18–21 listopada 2010 roku*, pod red. Wł. Osadczeo, Lublin 2011; R. Skawiński, *Święty biskup i wychowawca – Józef Bilczewski*, „Publikator” 2021, nr 73, s. 21–24; tenże, *Charakter chrześcijański według św. Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa lwowskiego*, „Publikator” 2021, nr 75, s. 11–12.

⁴ Korzystam z wydania: J. Bilczewski, *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, Poznań 1920.

Ojczyźnie Najmilszej Wolnej Zjednoczonej z modlitwą do Boga przez ręce Najświętszej Królowej Narodu, aby budowała się niezwyciężona z granitowych charakterów swoich synów i córek – z życzeniem, aby Jej nawet stale sterowali mężowie najmědksi, najlepsi poświęca tę pracę wierny Jej sługa.

W swoim liście Arcybiskup zamieszcza diagnozę ówczesnej sytuacji, diagnozę posiadającą chyba w polskich realiach walor uniwersalności: *Mamy uczonych, pisarzy, artystów pierwszej miary, choć niestety wielu z nich roztrwoniło i marnuje swój talent na głupstwa. [...] jak w świecie całym, tak i u nas, nie dostaje osobistości duchowo i moralnie wielkich, czyli charakterów. Za to nie brak surogatów wielkości, ludzi, którzy potrafią wdziąć i kilka charakterów, o zasadach chwiejnych, o pół woli, o pół sercu, nawet z barbarzyństwem, chamstwem w duszy.* W kontekście takiej diagnozy mocy nabierają zarówno przedstawiona wyżej dedykacja, jak i określenie przyczyn takiego stanu rzeczy: *Przyczyny tego zmalenia, zubożenia osobowości ludzkiej pojedynczej i zbiorowej odszukać nietrudno. Za granicą sąd powszechny znajduje ją w niedostatecznej i błędnej metodzie kształcenia młodzieży, bogaczącej jednostronnie wiedzę rozum, a zaniedbującej uszlachetnienie innych władz naszej istoty.* Również w dzisiejszej Polsce często wskazuje się na kryzys wychowawczej funkcji szkoły i generalne zaniedbania w wychowaniu młodego pokolenia.

Arcybiskup Bilczewski w swym nauczaniu nawiązuje do starożytności i przywołuje arystotelesowską koncepcję człowieka w wersji św. Tomasza z Akwinu. Człowiek składa się z duszy i ciała. Czym jest tytułowy charakter? Arcybiskup definiuje go w kilku różnych wymiarach. W pierwotnym znaczeniu to znak wypalony czy odcisnięty na przedmiocie, w przenośni charakter to *podstawowy, indywidulany styl człowieka, ton temperamentu, umysłu, dany jednostce wraz z jego naturą i w jego naturze.* Każdy człowiek posiada odrębny, wrodzony wyraz, *ustrój fizyczno-duchowy, który odbija się w jego obliczu, mowie, ruchach, działaniu i wyróżnia go od innych ludzi, mówimy, że każdy ma swój własny, przyrodzony charakter.* Dla wychowania najważniejszy jest charakter jako *wizerunek wyższego rodzaju, bo duchowo-moralny, ponieważ podlega on pracy każdej jednostki, można go wypracować, wyrzeźbić, osadzić niby w żywym kruszcu.*

Arcybiskup Bilczewski w sprawie tego charakteru zwraca się do adresatów swojego listu następująco:

Wedle określenia, które, Ukochani moi, znajdujecie w książkach waszych szkolnych, charakter taki to konsekwencja, którą człowiek okazuje w całym swoim myśleniu, chceniu i działaniu, trzymając się norm praktycznych, moralnych, podporządkowanych jednej zasadzie uznanej za przewodnią i najwyższą. Możemy powiedzieć, że charakter to silna wola, ukształtowana własnym wysiłkiem, która to wola, wsparta uszlachetnioną fantazją i uczciwością, kieruje się niezłomnie w całym życiu zasadami etycznymi. Świetlane nakazy etyczne, granitowa wola tworzą właśnie w człowieku ów odrębny, duchowo-moralny ład i styl zwany charakterem moralnym, podczas gdy zesumowane przyrodzone właściwości fizyczne, fizjologiczne ciała, temperamentu, złożyły i wytworzyły bez jego przyczynienia się charakter fizyczno-duchowy, tło i podstawę charakteru moralnego. Gdzie brak prawideł moralnych albo silnej woli uszlachetnionej zasadami i uczuciami,

tam nie ma charakteru. Tym bardziej nie ma charakteru, gdzie nie dostaje tych wszystkich pierwiastków. Jeśli jednostka ma silną wolę, a nie ma zasad etycznych i szlachetnych uczuć, mówimy, że jest ona charakterem nieetycznym, złym, czarnym, demonicznym.

Z tego określenia widnieje już sposób, w jaki buduje się charakter. Pierwszym warunkiem jest zdobycie etycznych zasad praktycznych. Zasad dostarcza rozum. Rozumowi przypada tym samym prymat w urabianiu charakteru. Jeżeli rozum wrodzoną siłą swoją bez pomocy znachodzi, odnajduje odwieczne normy etyczne, a wola własną pracą nabywa niezłomnego hartu, charakter wytworzony z tych zasad i uszlachetnionej woli jest charakterem czysto człowieczym, naturalnym.

Przytoczenie powyższego dość długiego wywodu ma na celu przybliżenie języka arcybiskupa Bilczewskiego, ale nie tylko: to również przypomnienie tradycyjnego języka wychowania czy ogólniej – języka tradycyjnej moralności. Ten język i ten sposób argumentacji uzmysławiają, że to każda jednostka odpowiada za swój rozwój.

Komponentami ludzkiej duchowości, oprócz tytułowego charakteru, są wola, rozum, uczucia i wyobraźnia. W nauczaniu arcybiskupa Bilczewskiego człowiek jest istotą myślącą, rozumną. *Człowiek prawidłowo rozwinięty powinien odkryć, że posiada duszę, i pojąć, że przecież nie otrzymał jej na nic, na błahostki. Ludzkie życie musi mieć jakiś naczelny cel, jakieś główne zadanie istnienia, wobec którego wszystkie inne są zadaniami częściowymi, podrzędnymi, czyli środkiem do celu najwyższego.* Arcybiskup wskazuje, że wielcy mędrcy starożytności, nawet będąc poganami, potrafili swoim rozumem odkryć powołanie człowieka.

Z pomocą rozumu człowiek odkrywa prawa rządzące światem, jego porządek. *Stosowanie zasad w praktyce jest rzeczą woli.* Jak kształtować wolę, aby zmierzała ku czynieniu dobra? Arcybiskup, nawiązując do sportu, wskazuje, że podstawą sukcesu są systematyczne ćwiczenia: od najprostszych i łatwych, przez trudniejsze – ku najcięższym. Podobnie powinna być ćwiczona wola: w pierwszym rzędzie należy *spełniać z całą ścisłością drobne obowiązki moralne*; ich ćwiczenie wytrwałe, codzienne, systematyczne, celowe przyniesie efekty – *wytworzenie się na woli mięśniów duchowych, czyli nawyków, cnót moralnych*, dzięki którym uda się *spełniać najcięższe powinności moralne*. Konkluzja, jaką czyni arcybiskup Bilczewski na końcu swych rozważań o kształtowaniu woli, jest następująca:

Ascezę moralną należy wedle wspomnianych reguł prowadzić w dwóch kierunkach, to jest, należy ćwiczyć wolę, żeby chciała i wybierała tylko to, co jest dobre, a po wtóre, żeby wstrzymywała się od wszystkiego, co jest złe. Starożytni ujęli ten podwójny trening w hasło: »[...] spełniaj czyny pozytywnie dobre, do których jesteś obowiązany, wytrzymaj i przetrzymaj zaniecierzenia fizyczne i duszne, jakie życie z sobą niesie, a równocześnie zaniechaj wszystkiego, co rozumowi, sumieniu, woli Bożej, idei całkowitego człowieczeństwa jest przeciwne«. Wyrabianie wszechstronne woli, potrzebne do osiągnięcia pełnego charakteru, nie jest rzeczą łatwą, jak nie jest rzeczą łatwą zdobycie zasad etycznych.

W kształtowaniu charakteru biorą udział wyobraźnia i uczucia. Jeśli pozostają pod kontrolą rozumu, przynoszą zdrowe owoce, jeśli wymkną się spod kontroli, stają się czynnikiem degeneracji. Chora wyobraźnia przynosi błędy, obrazy

niemoralne, stawia dobra zmysłowe ponad duchowe: *falsz stroi w pozory prawdy, a prawdę podaje za fałsz i ułudę*. Uczucia powinny być połączone miłością i z jej udziałem odpowiednio „uprawiane”, „hodowane”.

Trzeba też przez odpowiednie ćwiczenia przeprowadzać wytrwale i bezustannie kulturę wyobraźni i uczuć w tym kierunku, żeby fantazja coraz więcej duchowniała, żeby uczucia szlachetne, społeczne w człowieku coraz się pogłębiały, a nade wszystko, żeby rozrosło się w duszy silne uczucie, pragnienie, zamięłowanie spełniania doskonale obowiązków życia, żeby to upodobanie, zamięłowanie rozpalilo się w wielką namiętność – bo tylko święci entuzjaści zdolni są do wielkich czynów, do bohaterskich poświęceń.

Kim jest człowiek? Fenomen człowieka bywa ujmowany w rozmaitych, niekiedy niestycznych ze sobą kategoriach. Mówi się o człowieku historycznym, biologicznym, społecznym, politycznym; człowiek to istota materialno-ekonomiczna, religijna, producent, twórca, idea, pojęcie, obraz, istota zmartwychwstała, uwielbiona, wyzwolona, zbawiona, przebóstwiona, niebieska⁵. Nowożytna filozofia definiuje człowieka przeważnie wąsko, aspektowo, fragmentarycznie i redukcjonistycznie: człowiek to małpa uczłowieczona przez pracę (F. Engels), zwierzę tworzące narzędzia (B. Franklin), zwierzę mające chód wyprostowany (F. Herder), zwierzę zduszające z bólem popędy (Z. Freud), zwierzę okłamujące samo siebie (P. Ernst), odbicie strukturalne nieświadomości społecznej (C. Lévi-Strauss), egzystencja, która pragnie stać się Bogiem (J.P. Sartre), istota najwyższej seksualności i zbroceń (A. Moravia)⁶.

W chrześcijaństwie człowiek to osoba ludzka będąca czymś jedynym, wyjątkowym, niepowtarzalnym⁷. Człowiek od chwili poczęcia staje się „osobą”. Termin „osoba” otwiera perspektywy metafizyczne, odnosi się do takich atrybutów człowieka, jak „świat jego jaźni, samoistność w sobie, z siebie i dla siebie, pełną podmiotowość, zupełność bytowa, wyjątkową inność do świata materialnego oraz wobec stworzenia”. Osoba zmierza ku spełnieniu się w Bogu i wieczności poprzez swą twórczość, innowacyjność, doskonalenie duchowe, otwarcie na świat wartości oraz wyższe sposoby istnienia, na nieskończoność⁸. Chryścianizm dał nie tylko nowe znaczenie człowieka, nową wizję jego życia, ale również wydobyl wszystkie tego składowe elementy, właściwości, relacje; wyjaśnił ontologiczną bazę jego osoby, jej aktywność oraz otwarcie na innych; wyznaczył realne cele, które musi osiągnąć, aby zrealizować samego siebie⁹.

⁵ Zob. A. Godlewski, S. Zięba, J. Krasinski, Z. Chlewiński, T. Ścibor-Rylska, A. Stankowski, A. Szafranski, A. Stępień, M. Krapiec, L. Kuc, A. Zuberbier, *Człowiek*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 3, Lublin 1985, kol. 881–920.

⁶ Por. M. Szczęsny, *Znaczenie koncepcji człowieka dla budowy ustroju życia zbiorowego*, „Martyria” 2000, nr 5, s. 14.

⁷ B.P., *Ludzka osoba*, „Posłaniec Warmiński” 1989, nr 8, s. 1, 7.

⁸ Cz. Bartnik, *Osoba w teologii*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 14, Lublin 2010, kol. 904 – tamże literatura.

⁹ Zob. W. Guzewicz, *Prasa diecezjalna w Polsce północno-wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989–2009)*, Elk 2012, s. 189–198; tenże, *Koncepcja człowieka jako osoby ludzkiej w prasie diecezjalnej Polski północno-wschodniej po 1989 r.*, „Studia Teologiczne” 30(2012), s. 293–309.

Dwaj księża, ks. Stanisław Dziekoński oraz ks. Henryk Jankowski w publikacji *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku* wyjaśniają, że nauczanie arcybiskupa Bilczewskiego, nawiązując do encykliki Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius magistri*, w duchu filozofii tomistycznej przeciwstawia się odchodzeniu od „wychowania tradycyjnego” (wychowanie jako „urabianie”) na rzecz tzw. nowego wychowania (wychowanie jako „samowychowanie”). Dziś wygląda to na paradoks, list pt. „Charakter” przesycony jest bowiem zachętami do samowychowania. Sto lat temu rozumiano je jako samoistny rozwój według naturalnych praw rozwojowych na bazie „wewnętrznych zadatków wychowanka”¹⁰. Optymizmowi przekonania, że każdy człowiek wychowa się samoistnie według właściwych sobie prawideł przeciwstawia się inny optymizm: że człowieka stać na samowychowanie własnym wysiłkiem poprzez pilne ćwiczenie cnót – z pomocą ludzi i Boga.

Przedstawione tu poglądy arcybiskupa Józefa Bilczewskiego dotyczą charakteru „czysto ludzkiego”, któremu autor poświęca zaledwie dziesięć stron stustronicowego listu. Ten „czysto ludzki” charakter to konglomerat różnych cech psychofizycznych odziedziczonych w genach oraz zinternalizowanych wartości i wypracowanych postaw – osiągniętych własnym wysiłkiem, ale również nabytych w toku wychowania w rodzinie, w szkole, w środowisku. W omówionych fragmentach zauważyć można fundamenty jego pedagogiki. Opiera się ona na szacunku do młodego człowieka, na wierze w wychowanka, w to, że stać go na wielkie rzeczy. Dlatego Arcybiskup traktuje młodych po partnersku, proponuje im, prosi ich – dopinguje poprzez swoje zaufanie, poprzez stawianie wielkich celów, poprzez pokładanie w nich nadziei. Duszpasterz spieszy im z pomocą, ze swoim wsparciem (... *spieszę dopomóc waszym czcigodnym rodzicom i nauczycielom, i wam samym w kształtowaniu was na ludzi całkowitych, o zdrowej krwi, o jasnym umyśle, o niezłomnej woli, o szlachetnych uczuciach*).

W innym fragmencie listu arcybiskup Bilczewski oddaje młodzieży cześć: *I Ty, Młodzieży droga, podnosząc w hasłach swoich harcurskie przykazanie doskonalenia samego siebie, ujawniłaś publicznie, co mieści się w głębinach Twojej duszy, iż mianowicie główny sens życia upatrujesz w podniesieniu swojego człowieczeństwa na szczyty charakteru. Cześć Ci za takie górne pojmowanie życia!*

Żeby kogoś wychowywać, trzeba w niego wierzyć; wierzyć w jego potencjał rozwojowy i w jego potrzebę samorozwoju; widzieć w wychowanku możliwość i chęć samowychowania.

Charakter chrześcijański to coś dużo ważniejszego, bardziej skomplikowanego, cenniejszego. Nie bez powodu tę część rozpoczyna motto *Bądźcie doskonali, jak Ojciec wasz Niebieski doskonały jest* (Mt 5, 48), a w pierwszym zdaniu przywołwane są słowa Tertuliana: „Człowiecze, wielkie imię”. Zapewne wielu wystarczy dobrze ukształtowany charakter „czysto ludzki”, ale charakter chrześcijański

¹⁰ S. Dziekoński, H. Jankowski, *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Gdańskie” 24(2009), s. 139–147.

to dobro i piękno moralne pełniejsze. Dlatego charakter czysto ludzki nie może zadowolić chrześcijanina, to do niego bowiem Bóg apeluje: *Przyjacielu, wnieś się wyżej aż ku szczytom doskonałości ludzkiej.*

Arcybiskup J. Bilczewski propaguje w swym liście rozpowszechnioną w XX w. ideę powszechnej świętości chrześcijan, podkreślając, że Bóg nie zwraca się do jakiejś *małej tylko liczby wybrańców, ale do wszystkich ludzi i do każdego z nas, i do każdego z was z osobna.* Czy w tym kontekście zgodzimy się z tezą, że rugowanie religii ze szkoły wzmacnia wychowawczą funkcję tej instytucji?

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz., *Osoba w teologii*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 14, Lublin 2010, kol. 904.
- Bilczewski J., *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich*, Poznań 1920.
- Dziekoński S., Jankowski H., *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Gdańskie” 24(2009), s. 139–147.
- Godlewski A., Zięba S., Krasiński J., Chlewiński Z., Ścibor-Rylska T., Stankowski A., Szafranski A., Stępień A., Krapiec M., Kuc L., Zuberbier A., *Człowiek*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 3, Lublin 1985, kol. 881–920.
- Guzewicz W., *Koncepcja człowieka jako osoby ludzkiej w prasie diecezjalnej Polski północno-wschodniej po 1989 r.*, „Studia Teologiczne” 30(2012), s. 293–309.
- Guzewicz W., *Prasa diecezjalna w Polsce północno-wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989–2009)*, Elk 2012.
- Guzewicz W., „W wychowaniu [...] chodzi o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem...” – Wartości w wychowaniu szkolnym, „Studia Teologiczne” 32(2014), s. 249–357.
- Jan Paweł II, *Przyjmijcie duchowe przesłanie waszych błogosławionych. Lwów, homilia (26.06.2001) beatyfikacja abp. Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego*, „Studia Leopoliensia. Czasopismo filozoficzno-teologiczne”, Lwów 2006, t. 13, s. 21–24.
- Kohlberg L., Mayer R., *Rozwój jako cel wychowania*, w: *Alternatywy myślenia o/dla edukacji*, pod red. Z. Kwiecińskiego, Warszawa 2000.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2009.
- Rospond S., *Św. Józef Bilczewski*, Kraków 2006.
- Skawiński R., *Charakter chrześcijański według św. Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa lwowskiego*, „Publikator” 2021, nr 75, s. 11–12.
- Skawiński R., *Święty biskup i wychowawca – Józef Bilczewski*, „Publikator” 2021, nr 73, s. 21–24.
- Święty arcybiskup Lwowa Józef Bilczewski. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej św. Józefowi Bilczewskiemu, arcybiskupowi metropolie lwowskiemu obrządku łacińskiego, w 150. rocznicę urodzin i 5. rocznicę kanonizacji, 18–21 listopada 2010 roku*, pod red. Wł. Osadczy, Lublin 2011.

